

Budowanie dyktatury w Turcji

17 kwietnia 2015

Recep Tayyip Erdoğan, polityk zdelegalizowanej w Turcji Partii Cnoty, w sierpniu 2001 roku stanął na czele nowej partii politycznej – Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). Jej religijny charakter był silnie akcentowany, ale nie dominujący. Partia nie kwestionowała porządku prawnego. W listopadzie 2002 roku AKP zdobywa w wyborach prawie 35 procent głosów i tworzy rząd. Przez kolejne lata wspiera gospodarkę i powoli obsadza strategiczne stanowiska w wojsku i w sądownictwie. W 2007 roku AKP zdobywa 49 procent głosów i po tych wyborach zaczynają się nasilać aresztowania wśród oficerów. W 2011 AKP po raz trzeci zdobywa władzę zyskując 45 procent poparcia. Teraz już trudno o wątpliwości, że jest to partia islamistyczna, otwarcie mówiąca o odbudowie imperium osmańskiego i budowie państwa opartego na wartościach koranicznych.

Droga obrona przez Turcję pod rządami AKP (Partia Sprawiedliwości i Rozwoju) podzieliła kraj na dwie części i spowodowała poważne rozłamy w społeczeństwie. Zanikanie konstytucyjnego rozdziału podziału władz i ograniczeń dotyczących zakresu kompetencji uprzednio niezależnych instytucji państwowych sprawiły, że ponad 50% Turków, obawia się kierunku, w którym ta partia prowadzi kraj.

Tureckie sądownictwo nie jest już niezależne, a AKP ma wystarczającą większość w parlamencie, by uzyskiwać akceptację wszystkich rządowych projektów ustaw, nawet najbardziej kontrowersyjnych. Dziennikarze, pisarze, a nawet uczniowie są ścigani pod zarzutem „obrazy” prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan lub pod zarzutem „członkostwa w zbrojnych organizacjach terrorystycznych” i „spiskowania, w celu przeprowadzenia zamachu stanu i obalenia rządu”. Dysydenci są określani mianem zdrajców albo pionków USA, CIA, Izraela, Mossadu lub zagranicznych „grup interesów” i określa się ich

jako współczesnych Lawrence'ów [aluzja do Lawrence'a z Arabii], spiskujących przeciwko Turcji i jej rządowi. Co więcej, protesty przeciwko tym prześladowaniom są coraz brutalniej rozgane przez policję, czasami z ofiarami śmiertelnymi wśród demonstrantów.

O wszystkich sprawach państwowych decyduje teraz jeden człowiek – prezydent Erdogan – któremu bezwarunkowo posłuszni są członkowie partii. Obecnie, przed wyborami parlamentarnymi, które odbędą się w czerwcu 2015 r., Erdogan nasilił swoją krytykę opozycji. Celem jest uzyskanie w tych wyborach 400 posłów (na 550 miejsc) i kwalifikowanej większości w parlamencie, pozwalającej na samodzielne uchwalenie nowej konstytucji, która zmieniłaby także parlamentarny system rządu na „prezydencki, w tureckim stylu”, czyli bez gwarancji podziału i kontroli władzy.

Turcja kroczy w kierunku państwa jednopartyjnego, w którym instytucje państwowe służą partii rządzącej. Poniżej zamieszczamy opisy niektórych ostatnich działań AKP zmierzających w tym kierunku.

BYŁEJ MISS TURCJI GROŻĄ DWA LATA WIĘZIENIA ZA „OBRAŻANIE PREZYDENTA ERDOGANA”

Projektantce wzornictwa przemysłowego, modelce oraz byłej Miss Turcji, Merve Büyüksaraç, grozi obecnie kara dwóch lat więzienia za zamieszczenie w mediach społecznościowych satyrycznego wiersza, który „obraził” Erdoğan. Według prokuratorskiego aktu oskarżenia „uwag udostępnionych przez oskarżoną nie można rozważać w kategoriach wolności słowa”.

16-LATKOWI GROZI 37 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA „OBRAZĘ ERDOGANA”

W grudniu 2014 r., a 16-latek został zabrany z klasy szkolnej i zatrzymany w areszcie w centralnym mieście Anatolii, Konya, pod zarzutem obrażenia prezydenta Erdoğan. Przetrzymano go w areszcie przez dwa dni.

Premier Ahmet Davutoglu wyraził poparcie dla tego aresztowania: "Każdy, niezależnie od tego, kim jest, powinien okazywać szacunek dla urzędu prezydenta".

Tureckie ministerstwo sprawiedliwości dało wymaganą zgodę na proces nastolatka. Grozi mu od roku do czterech lat więzienia.

Nastolatek, członek grupy internetowej Demokratyczni Uczniowie Liceum, wygłosił w grudniu przemówienie na spotkaniu, w którym krytykował Erdoğan'a i rząd AKP za korupcję.

13-LATEK ARESZTOWANY ZA „OBRAŻANIE” PREZYDENTA ERDOGANA NA FACEBOOKU

27 lutego 13-letni chłopiec został wyciągnięty z klasy szkolnej w mieście Ayvalik w Zachodniej Turcji z powodu podejrzenia, że obraził Erdoğan'a w poście na swojej stronie Facebooka. Ojciec chłopca postarał się o zaświadczenie lekarskie o psychicznych problemach chłopca w nieudanej próbie uwolnienia syna.

TURECKI ARTYSTA KOMEDIOWY ARESZTOWANY ZA NIEZAPŁACENIE WYZNACZONEGO PRZEZ SĄD ODSZKODOWANIA DLA ERDOGANA ZA OBRAŻANIE GO

Według doniesień w mediach, aktor, reżyser i artysta komediowy Haldun Aciksozlu został aresztowany w Stambule za niezapłacenie wyznaczonego przez sąd odszkodowania w wysokości 6 tysięcy lirów tureckich Erdoğanowi za obrażenie go w 2011 r., kiedy był nadal premierem.

Wyrok o odszkodowaniu, wydany przez sąd miejscowy w prowincji Çorum w środkowej Anatolii, został następnie utrzymany w mocy przez sąd apelacyjny.

DZIESIĄTKI INNYCH ARESZTOWANYCH OSKARŻONYCH O OBRAŻANIE ERDOGANA

W ostatnich miesiącach dziesiątki ludzi zostało oskarżonych o przestępstwo obrażenia Erdoğan'a. 13 lutego 2015 r. podczas

ogólnokrajowego protestu, aresztowano wielu uczniów, w większości nastolatków, pod zarzutem obrażenia Erdoğan. Protesty prowadzili nauczyciele i uczniowie, żądając świeckiej edukacji.

ZNANEMU DZIENNIKARZOWI TURECKIEMU GROZI PROCES ZA „OBRAŻANIE” ERDOGANA

„Stawanie przed sądem stało się naturą naszego zawodu” powiedział reporterom redaktor naczelny świeckiej gazety „Cumhuriyet” przed sądem w Stambule, gdzie składał zeznania w sprawie o „obrazę prezydenta”.

„Jestem tutaj- powiedział – i mam mieć proces sądowy z powodu moich reportaży o dochodzeniu w sprawie korupcji z 17-25 grudnia 2013. Erdoğan prowadzi politykę wymuszania przez żądanie prowadzenia spraw o obrazę przy każdym wypadku krytyki. Próbuje ukarać każdego, kto podnosi głos w mediach. Zobaczycie jednak, że będzie to bezowocne, bo będziemy nadal mówić i będziemy nadal pisać.

To stało się metodą, kiedy prawa o publikacjach i cenzura nie wystarczają by uciszyć sprzeciw, stosuje się zasypywanie dziennikarzy szybkimi sprawami kryminalnymi”.

Tego samego dnia dziennikarze Barış İnce, Ömer Ödemiş i Çiğdem Toker także stanęli przed sędziami lub prokuratorami.

Dündar przysiągł kontynuować doniesienia o badaniu korupcji.

ZNANY PUBLICYSTA TURECKI MÓWI O NISZCZENIU WOLNOŚCI PRASY

Kadri Gursel, znany publicysta gazety głównego nurtu, „Milliyet”, pisał: „Oskarżanie każdego dziennikarza, który sprzeciwia się polityce rządu, o szpiegostwo wskazuje na chory umysł. Co jest jeszcze bardziej niepokojące dla przyszłości naszej wolności i demokracji, to fakt, że ludzie z mentalnością paranoiczną i spiskową, która była uważana za margines, grożą dzisiaj i obierają za cel dziennikarzy, którzy

są bezgranicznie nielubiani przez rząd”.

GAZETA TURECKA „TARAF”: TUTAJ JEST „NOWA TURCJA”

24 lutego 2015, publicysta “Taraf” Cüneyt Oruç tweetował: „I wreszcie weszliśmy do podręczników historii jako „nowoczesna demokracja”. Zebranie redakcyjne zaczęło się dzisiaj od przybycia inspektorów AKP. Rząd, który mówi, że Turcja ma najbardziej wolną prasę na świecie, wszedł do historii, ponieważ rząd bierze udział w naszych posiedzeniach redakcyjnych poprzez swoich inspektorów”.

TURCJA BLOKUJE „CHARLIE HEBDO” I 48 INNYCH STRON INTERNETOWYCH

Do dnia dzisiejszego łącznie Turcja zablokowała niemal 68 000 stron internetowych, ostatnio stronę francuskiego tygodnika satyrycznego Charlie Hebdo, obok wielu innych stron internetowych na najpopularniejszych forach internetowych Turcji.

Najnowsze zakazy zostały orzeczone przez sąd w Ankarze po tym, jak Dyrekcja Generalna Telekomunikacji (TIB), organ rządowy, wytoczyła sprawę o bluźnierstwo. Sąd nałożył sankcje na 49 stron internetowych, orzekając, że „poniżały religijne wartości społeczeństwa”. Według artykułu 216 tureckiego kodeksu karnego, za bluźnierstwo grozi kara więzienia.

Orzeczenie nałożyło całkowity zakaz wyświetlania stron Charlie Hebdo i niedawno założonego pierwszego tureckiego Stowarzyszenia Ateistów, a także zablokowało niektóre strony dwóch bardzo popularnych tureckich forów, Ekşi Sözlük (Kwaśny słownik) i İnci Sözlük (Perłowy słownik), jak również niektórych stron tureckiego portalu informacyjnego T24.

NALOT NA FIRMĘ ZAJMUJĄCĄ SIĘ BADANIEM OPINII PUBLICZNEJ

W dwa dni po opublikowaniu badania opinii publicznej pokazującego, że poparcie dla AKP spada poniżej 40%, Murat Gezici, właściciel firmy badawczej Gezici, powiedział, że 24

lutego 2015 r. w siedzibie firmy w Stambule pojawili się inspektorzy, by zbadać dokumentację finansową firmy, kontrakty, pracowników, a nawet „ankieterów pracujących dorywczo”. Skonfiskowali komputery, Gezici dodał, że „nie znaleźli żadnych nieprawidłowości”.

NALOTY POLICYJNE NA REDAKCJE ZWIĄZANE Z FETHULLAHEM GULENEM

14 grudnia 2014 r. policja turecka przeprowadziła obławę i aresztowała ludzi z mediów w dodatku do aresztowania byłych szefów policji, pod zarzutem spiskowania w celu obalenia rządu w drodze zamachu stanu. Przeprowadzono nalot na islamistyczną gazetę „Zaman” i jej redaktor naczelny, Ekrem Dumanlı, został zatrzymany, podczas gdy kamery kręciły film a tłum zwolenników niósł plakaty i skandował: „Wolnej prasy nie można uciszyć”.

Dyrektor Samanyolu TV, Hidayet Karaca, oraz producent, scenarzysta i reżyser także zostali aresztowani pod zarzutem “założenia i kierowania zbrojną organizacją terrorystyczną, członkostwo w wymienionej organizacji i zajmowanie się fałszerstwem i oszczerstwem”.

“Zaman” i Samanyolu znani są ze swoich związków z żyjącym w USA duchownym muzułmańskim, Fethullahem Gülenem, kiedyś sojusznikiem, a obecnie celem krytyki Erdoğan i rządu AKP. Funkcjonariusze rządowi, popierające AKP media i Erdoğan atakują zajadle ruch Gulena, który nazywają “równoległą strukturą”, za “próbę obalenia rządu przez zamach stanu” czyli ujawnienie największej kiedykolwiek w Turcji afery korupcyjnej, obejmującej wielu byłych ministrów rządowych, krewnych i samego Erdoğan; sprawa została ujawniona w grudniu 2013 r.

DYKTAT PREZYDENTA

7 lutego 2015 r. Hakan Fidan, szef tureckiego wywiadu (MIT), zrzekł się swojej funkcji, by kandydować w nadchodzących wyborach parlamentarnych z listy AKP. Jego dymisja została zaakceptowana i turecki premier Ahmet Davutoglu powitał go w

szeregach AKP, po tym jak spotkał się z Erdoganem z tej sprawie. Media tureckie spekulowały, że Erdogan chciał, by Fidan został premierem albo ministrem spraw zagranicznych w następnej radzie ministrów.

Okazało się jednak, że Erdoganowi nie podobała się ta decyzja. Wielokrotnie i w różnych miejscach mówił reporterom o swojej dezaprobacie wobec dymisji Fidana, nazywając go swoim „powiernikiem”. Wracając do Turcji z Arabii Saudyjskiej, po oficjalnej wizycie, powiedział dziennikarzom: „Szef wywiadu to nie byle jaka funkcja. To ja go tam zatrudniłem, a więc powinien być zostać, chyba że pozwoliłbym mu odejść”. Dodał, że wywiad to najważniejsza instytucja w państwie, a jeśli aparat wywiadu w państwie jest niewydajny, to państwo nie przeżyje.

Po tym, jak Erdogan wielokrotnie zaznaczał, że „smuci” go dymisja Fidana, Fidan niespodziewanie wycofał swoją kandydaturę do parlamentu, 9 marca 2015 r. Został natychmiast przywrócony na funkcję szefa wywiadu przez premiera Davutoglu, przy aprobachie Erdogana.

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Skrócona wersją specjalnego komunikatu MEMRI nr 6018 z 10.04.2015

Źródło: ListyZNaszegoSadu.pl